

TYGODNIK SUWALSKI

NR 41(415) ROK IX

14 PAŹDZIERNIKA 1998 R.

CENA 80 GR

14 X

NAUCZYCIELA
DZIEŃ



WYBORY '98



WYDARZENIA LOKALNE

WYBORY '98

11 października br. w wyborach do Rady Miejskiej w Suwałkach (wg nieoficjalnych danych) wzięło udział 19846 mieszkańców na 46869 uprawnionych. Obok publikujemy imienną listę nowo wybranych radnych. Więcej szczegółów za tydzień. (zg)



RADNI III KADENCJI

(dane nieoficjalne)

Akcja Wyborcza Solidarność

Barbara Dąbrowska-Szumlik
Edmund Soboń
Gustaw Orłowski
Henryk Romańczuk
Zbigniew Jan Filipkowski
Jan Kazimierz Orłowski
Stanisław Zaborowski
Wiesław Gołaszewski
Stanisław Dziemian
Grzegorz Kalejta

Sojusz Lewicy Demokratycznej

Zbigniew Roman De-Mezer
Zbigniew Walendzewicz
Maria Bogucka
Mieczysław Jurewicz
Ryszard Ołów
Józef Hryniewicki
Grzegorz Misiewicz
Zdzisław Przełomiec
Andrzej Kolenkiewicz

Suwałski Klub Samorządowy

Tadeusz Chołko
Jerzy Broc
Grzegorz Wołągiewicz
Zdzisław Wronowski
**Mieszkańcy Razem -
Obronę Suwałki**

Mieczysław Urbanowicz
Eligiusz Myszkowski
Stefan Dojnikowski
Maria Jolanta Lauryn
Suwałskie

Forum Gospodarcze

Czesław Osewski
Maria Raczkowska
Tadeusz Sobolewski
Mieczysław Jerzy Grnyo
Przymierze dla Suwałk
Krzysztof Bargłowski
Andrzej Skalski
Alicja Barbara Klimiuk
Jarosław Zieliński
Tadeusz Szymańczyk

TARGI BANKOWCÓW

W niedzielę, 5 października br., po raz pierwszy w Suwałkach odbyły się Targi Bankowości i Ubezpieczeń. Nie byłoby być może w tym nic dziwnego, wszak odbywają się różnorodne imprezy handlowe, gdyby nie fakt, że zorganizowali je czterej uczniowie ostatniej klasy rachunkowości i finansów z Zespołu Szkół Ekonomicznych: Michał Grnyo, Marcin Kołowerzo, Piotr Janiszewski i Grzegorz Węgorwski.

Zaprosili oni przedstawicieli firm ubezpieczeniowych i banków mających swoje siedziby w Suwałkach. Przy pomocy Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości przygotowali estetyczne stoiska handlowe i gastronomiczne. Postarali się o odpowiednie zainteresowanie imprezą mieszkańców Suwałk w radiu i prasie. (Jedno ze stoisk wykupiła „Gazeta Wyborcza”). Z zaproszenia skorzystało piętnaście instytucji. Gośćmi targów byli m.in. kurator oświaty Mirosław Hartung i prezydent Su-

wałk Grzegorz Wołągiewicz.

Suwałczanie mogli porównać oferty firm ubezpieczeniowych, różnorodność proponowanych przez nie świadczeń, wysokość oprocentowania lokat bankowych, zasady udzielania kredytów inne usługi. Zainteresowani mogli też na miejscu zawrzeć transakcję.

I Suwałskie Targi Bankowości i Ubezpieczeń stanowiły równocześnie pracę dyplomową czwórki wspomnianych maturzystów pod kierunkiem nauczyciela przedmiotów zawodowych Janusza Dwora-

ka. Muszą oni dokonać jeszcze podsumowania całej imprezy. Zanim jednak szkolna komisja egzaminacyjna postawi ostateczną ocenę, wystawcy już teraz uznali, iż pomysł zorganizowania tego rodzaju imprezy był znakomity. Młodzi ekonomiści odnieśli też sukces finansowy. Już

wcześniej zarejestrowali własną firmę prowadzącą działalność gospodarczą. Jedną z form jej działalności była organizacja targów. Wpływ z wynajmu stoisk wyniósł 4,5 tys. zł. Po odliczeniu poniesionych nakładów - jak twierdzą - coś jeszcze powinno zostać. (rł)



Janusz Dworak (w środku) i jego uczniowie - organizatorzy targów bankowości.

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ 9 bm. w związku ze Świątym Dniem Zdrowia Psychicznego, który w tym roku przebiega pod hasłem „Prawa człowieka a zdrowie psychiczne” w Szpitalu Psychiatrycznym w Suwałkach odbyła się konferencja poświęcona ochronie praw pacjenta i nowoczesnej psychiatrii. Towarzyszył jej kiermasz prac pacjentów z terapii zajęciowej oraz klubu pacjenta.

★ 9 bm. w galerii „Chłodna 20” otwarto wystawę prac Wiesława Osewskiego pt. „Po żarcie śmiechu”.

★ 5 bm. wojewodowie białostocki, łomżyński i suwalski podpisali porozumienie o wspólnych działaniach na rzecz wdrażania reformy i opracowania strategii społeczno-gospodarczego rozwoju województwa podlaskiego.

(aw)

KRONIKA POLICYJNA

W okresie od 2 do 8 października na terenie naszego województwa zanotowano 2 rozboje, 71 włamań, 50 kradzieży (w tym 12 samochodów), 13 przestępstw gospodarczych. W 16 wypadkach drogowych dwie osoby zginęły, a 17 zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa policja zatrzymała 40 sprawców, w tym 11 w Suwałkach.

Włamania

Nocą z 1 na 2 bm. nieznani sprawcy po wybiciu otworu w dachu dostali się do sklepu przemysłowego przy ul. Noniewiczza. Łupem złodziei padły kosmetyki i inne przedmioty na łączną kwotę 15 tys. zł.

Natomiast z 4 na 5 bm. ze sklepu spożywczego przy ul. Kowalskiego zginęły papierosy, wina, konserwy mięsne oraz słodycze. Straty - 10 tys. zł.

Zabezpieczenie świątyni

Nocą z 6 na 7 bm. nieznani sprawcy dostali się bocznym wejściem do kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Mickiewicza. Zniszczyli tabernakulum oraz ukradli 100 sztuk komunikantów. Proboszcz Jerzy Zawadzki oszacował straty na tysiąc złotych.

Nieletni amatorzy aut

5 bm. policja zatrzymała trzech nieletnich, którzy próbowali włamać się do łady zaparkowanej przy ul. Szpitalnej. Byli to 17-letni Paweł P., 16-letni Tomasz K. oraz 17-letni Kazimierz K.

Rozboje

4 bm. 23-letni Wojciech W. powiadomił policję o pobiciu go przez nieznaną sprawcę. Poszkodowany miał złamany nos i uraz głowy. Napastnicy

zabrali mu kurtkę skórzaną, zegarek kwarcowy i dokumenty.

6 bm. w godzinach popołudniowych trzech mężczyźni wyrwali torebkę wychodzącej z cmentarza przy ul. Bakałarzewskiej 56-letniej Krystynie W. Tego samego dnia policja zatrzymała sprawców rozboju - 17-letniego Piotra S., 17-letniego Bogusza C. oraz 18-letniego Grzegorza J.

Uwaga na samochody!

Policja poszukuje ośmiu samochodów, które w minionym tygodniu zginęły z suwalskich parkingów. Są wśród nich dwa fiaty 126p - czerwony, który zginął z ul. Daszyńskiego (SWY 2148), oraz zielony, skradziony z parkingu przy ul. Noniewiczza (SWN 5334). Ponadto poszukiwane są dwa polonezy - ciemnozielony, który był zaparkowany przy ul. Noniewiczza (SWS 3017), i czerwony, stojący przy ul. Daszyńskiego (SWL 2338), dwa samochody audi 100 - granatowe z ul. 1 Maja (BS-EP 534) oraz koloru szary metalik z ul. Kowalskiego (BIK 8919), a także dwa polonezy caro - bordowy, który zginął z parkingu przy ul. Witosa (SWS 1674) i czerwony z ul. Bakałarzewskiej (SWW 8000).

(aw)

★ W środę, 14 bm., rozpoczynają się w Kownie V Międzynarodowe Targi Kowieńskie POLEXPORT '98 organizowane przez Polsko-Litewską Izbę Gospodarczą. Wezmą w nich udział 134 firmy. Do uczestników targów pozdrowienia i życzenia przesłali prezydenci Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski i Republiki Litwy Valdas Adamkus.

★ Większość sejmowa postanowiła, że dotychczasowi pracownicy urzędów wojewódzkich będą mieli zapewnioną pracę do końca marca 1999 roku. Wcześniej planowano objęcie ich ochroną do końca czerwca.

★ Przed wyborami poszczególnie ugrupowania upowszechniały swoje pomysły na ożywienie i upiększenie miasta. Po propozycji zaadaptowania rozwalającej się starej elektrowni na „Dom Europy” zgłoszono jeszcze pomysł utworzenia oddziału onkologicznego w wojewódzkim (jeszcze) szpitalu, wprowadzenia miejskiej straży konnej oraz wyburzenia chlewów, szopek i co starszych budynków w centrum.

★ Przed prywatyzacją wojewoda suwalski chce, by dokonano analizy kopalni w Sobolewie. Ma ona obejmować oszacowanie oraz sytuację prawną majątku oraz stan i perspektywy rozwoju.

★ Premier Jerzy Buzek wysłał list do suwalskiej Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości, w którym prosi o upowszechnie-

nie broszury propagującej reformę samorządową. Broszura prezentuje również punkt widzenia rządu na szybkie tempo reformowania kraju. Treść jest powtórzeniem telewizyjnych wystąpień premiera.

★ Dużym powodzeniem cieszą się lokale w wykańczanym pawilonie handlowym przy ul. Utrata 2c. Do wynajęcia zostało już niewiele.

★ Zarząd Suwalskiego Parku Krajobrazowego otrzymał pieniądze na zakup 7 zestawów komputerowych, w tym serwera sieciowego, projektora multimedialnego oraz oprogramowania. Nowy sprzęt pozwoli na sprawniejsze zarządzanie i popularyzowanie walorów parku.

(mes)

★ Wojewoda Paweł Podczaski powołał nowego dyrektora Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich. Został nim 41-letni Henryk Grząka, ostatnio (od 1 sierpnia br.) starszy specjalista w tej instytucji, absolwent Politechniki Poznańskiej (kierunek - telekomunikacja). Dotychczasowy dyrektor WDDM, Mariusz Oszmian, został powołany na stanowisko dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Ełku.

★ Suwalski zespół „Forte” zajął drugie miejsce w turnieju piłki siatkowej o Puchar Sekretarza Rady Rejonowej Zrzeszenia LZS w Augustowie. Pierwsza była drużyna „Śródmieście” z Augustowa.

(ag)

ZAPROSILI NAS:

★ Galeria „Jak Sen” na wernisaż wystawy fotografii z Grande-Synthe.

★ Zarząd Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Suwałkach na konferencję prasową poświęconą reformie systemu edukacji, krajowemu zjazdowi ZNP i wyborom samorządowym.

★ Komenda Hufca ZHP na blok imprez w Szkole Podstawowej nr 7.

★ Towarzystwo Ubezpieczeń i Asekuracji „Warta” na uroczyste otwarcie I Suwalskich Targów Bankowości i Ubezpieczeń.

★ Wojewódzki Urząd Pracy na konferencję prasową na temat sytuacji na rynku pracy w województwie suwalskim i zasad ubiegania się o prowadzenie pośrednictwa pracy na terenie kraju oraz kierowania obywateli polskich do pracy za granicą u pracodawców zagranicznych.

★ Kurator Oświaty w Suwałkach i dyrektorzy kolegiów nauczycielskich na wojewódzką inaugurację roku akademickiego 1998/99 w kolegiach nauczycielskich.

Dziękujemy

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz** uczestniczył w:

- ★ otwarciu nowej dzielnicy przemysłowej w ełckiej podstrefie Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej,
- ★ XXVI sesji Sejmiku Samorządowego Województwa Suwalskiego,
- ★ ślubowaniu uczniów klas pierwszych Szkoły Podstawowej nr 5 im. Alfreda Wierusza-Kowalskiego,
- ★ spotkaniu z okazji pożegnania ustępującego ze stanowiska komendanta rejonowego Państwowej Straży Pożarnej **Tadeusza Chółki**,

otworzył punkt przejściowy policji i Straży Miejskiej na dworcu PKS (zdjęcie obok),

wręczył nagrody i dyplomy trenerom i zawodnikom Suwalskiego Klubu Modelarstwa Lotniczego przy Ośrodku Sportu i Rekreacji z okazji odniesionych w tym roku sukcesów. (ag)



Spotkanie z modelarzami.



Pożeganie komendanta.

Fot. Z. Gałaszewki

ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

3 października

Jarosław Gołkowski i Agnieszka Kulikowska ♥ Jerzy Raczkowski i Iwona Staśkiel ♥ Andrzej Makarewicz i Anna Maria Lewandowska ♥ Leszek Urban i Iwona Garniewska ♥ Tomasz Danielewicz i Renata Butkiewicz ♥ Kazimierz Antoni Stefanowicz i Jolanta Mackiewicz ♥ Adam Słuchocki i Hanna Kwiatkowska ♥ Andrzej Żukowski i Marzenna Maria Słowikowska ♥ Robert Giersa i Dorota Tylman



Fot. R. Łapiński

ZARZĄD MIASTA

Miejska polityka

Na posiedzeniu 6 października Zarząd Miasta zapoznał się z założeniami miejskiej polityki społeczno-gospodarczej na 1999 rok.

Rozwój miasta w przyszłym roku przebiegać będzie w nowych warunkach wynikających z reformy ustrojowej państwa. Suwałkom, miastu na prawach powiatu, zostaną przekazane jednostki i placówki oświaty, kultury, służby zdrowia, drogi itp., służące do wykonywania zadań publicznych przekazanych na mocy ustawy kompetencyjnej. Na rozwój miasta będzie też mieć wpływ utrata statusu miasta wojewódzkiego. Należy się liczyć z wystąpieniem nowych zjawisk społecznych i gospodarczych. Na władzach miasta ciążyć będzie obowiązek podjęcia dodatkowych działań osłonowych w oparciu o własny budżet. Z powodu przeciągających się spraw legislacyjnych dotyczących ustawy o finansach publicznych oraz ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego należy się liczyć ze znacznym „niedoszacowaniem” dochodów i wydatków, co może spowodować perturbacje w pierwszych miesiącach nowego roku budżetowego.

W konstrukcji przyszłorocznego budżetu Suwałk zakłada się wzrost wydatków o 8,5 proc. w stosunku do przewidywanego wykonania planu wydatków w roku bieżącym.

Zarząd Miasta zgłosił swoje uwagi do przedstawionych mu

założeń polityki społeczno-gospodarczej. Opracowanie to zostanie przekazane do zniowienia byłym przewodniczącym komisji Rady Miejskiej, a następnie swoją opinię wyrażą radni nowej kadencji.

Służba zdrowia

W obecności dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej Janusza Fica i zastępcy dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespólnego Józefa Wołyńca Zarząd Miasta omawiał zasady funkcjonowania służby zdrowia w Suwałkach po 1 stycznia 1999 roku w świetle ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym. Wszyscy zebrani wyrazili swoje zaniepokojenie brakiem do niej aktów wykonawczych i wątpliwości co do możliwości sprawnego wprowadzenia w życie nowych zasad funkcjonowania służby zdrowia już od 1 stycznia przyszłego roku.

Przetargi

Rozstrzygnięto też kilka przetargów. Na modernizację chodnika po wschodniej stronie ulicy Noniewicza w kierunku do ulicy Wigierskiej zostanie podpisana umowa z Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej. Na ten cel przewidziano kwotę 99.755 złotych. Teren przy ulicy Witosa 4A uporządkuje Przedsiębiorstwo Budowlano-Wytwórczo-Handlowe „Kera” za 85.343 złote. Spółka ta ułoży również chodnik po stronie wschodniej ulicy Kościuszki (od numeru 37 do mostu) za 93.277 złotych.

(ag)



- Jaką macie frekwencję?

- W ciągu dziesięciu lat przyjęliśmy ok. 17 tys. osób, w tym ok. 8.200 tylko raz. Najwięcej osób trzeźwiało u nas w 1990 r. (2050), w 1991 r. (2200) i w 1992 (2000). W kolejnych latach było ich coraz mniej, a w ciągu 9 miesięcy tego roku przyjęliśmy 1204 osoby.

- W jaki sposób nietrzeźwi trafiają do waszej izby?

- Najczęściej (ok. 80 proc.)

- A inni?

- Na 1564 osoby, które doprowadzaliśmy do stanu trzeźwości, 947 było właśnie w tym wieku, ponadto do 18 lat - 41, do 24 - 215, powyżej 50 - 202. W Suwałkach mieszka z nich 988, 566 w okolicach naszego miasta oraz m.in. w Augustowie, Olecku, Gołdapi. Natomiast 10 to obcokrajowcy. Spośród wszystkich pacjentów 311 to pracownicy fizyczni, 80 - pracownicy zakła-

skiego. Za pobyt w izbie (8 - 24 godz.) pacjent powinien zapłacić 210 zł. Czynną to bez problemów osoby pracujące, gdyż obawiają się nieprzyjemności w miejscu zatrudnienia. Problemy są natomiast z bezrobotnymi. Staramy się ściągnąć opłatę przez komornika, jednak najczęściej są to osoby niewypłacalne. Natomiast obcokrajowcy, jeśli nie mają z sobą pieniędzy, są trzeźwieni praktycznie na nasz koszt. Dofinansowują nas również ościenne samorządy, poza gminą suwalską.

- Skąd wiecie, że dowożona do was osoba jest na pewno nietrzeźwa?

- Nie mamy z tym żadnych trudności. Stan trzeźwości każdego pacjenta sprawdzamy przy pomocy alkometru.

- Czy poza noclegiem i opieką lekarską zapewniamie pacjentom posiłki?

- Tylko czarną kawę.

- Ile osób zatrudnia izba?

- Pracują u nas 24 osoby, w tym sześciu lekarzy na umowę-zlecenie.

- Czy można zgłosić się do was na otrzeźwienie z własnej inicjatywy?

- Można, ale nie mieliśmy jeszcze takiego przypadku.

- Dziękuję za rozmowę.

SPOSÓB NA TRZEŻWIENIE

Z dyrektorem Izby Wyrzeźwień w Suwałkach **Joanną Blandyną Dworzecką** rozmawia **Zygmunt Gałaszewski**.

Izba Wyrzeźwień w Suwałkach została powołana przez prezydenta miasta z dniem 1 września 1988 r. Po trwającym kilka miesięcy etapie organizacyjnym 16 stycznia 1989 r. zaczęła przyjmować pierwszych pacjentów.

- Kto był tym pierwszym?

- Dobrze pamiętamy tamten dzień. Cała załoga z zacięciem oczekiwała na moment praktycznej inauguracji działalności izby. Pierwszą osobą przywiezioną na otrzeźwienie okazał się robotnik, który pracował przy budowie tego obiektu. Wszyscy (w tym policjanci i lekarz) orzekliśmy, że w tym szczególnym przypadku odstąpimy od rutynowych czynności, a pacjenta odesłamy na otrzeźwienie do domu.

przywozi ich policja interweniująca podczas awantur domowych oraz Straż Miejska. Pozostali trafiają w różny sposób i z różnych przyczyn, są to np. agresywni pasażerowie taksówek i autobusów czy zbierani z ulic „leżący”.

- Czy macie też wielokrotnych bywalców?

- Oczywiście. Niektórzy przebywali już u nas po 20 - 30 razy.

- Kim był wasz statystyczny pacjent w ubiegłym roku?

- To suwałczanin w wieku 30-50 lat pracujący fizycznie.

dów prywatnych, 760 - bezrobotni (w tym 53 pobierające zasiłek), 187 - emeryci i renciści, 90 - rolnicy, 11 - uczniowie, 70 - osoby o nieustalonych personaliach. Zdarzają się nietrzeźwi z różnych grup społecznych i zawodowych. Był u nas i lekarz, i ksiądz, i dyrektor.

- Ile kosztujecie i kto finansuje waszą działalność?

- Nasze wydatki w bieżącym roku wyniosą ok. 5 mln zł. Głównym źródłem finansowania jest dotacja z budżetu miej-

W MIĘDZYNARODOWE TARGI KOWIEŃSKIE POLEXPORT '98

Targi w Kownie trwać będą od 14 do 16 bm. W hali sportowej przy ul. Ausros swoje towary i usługi będzie oferować 134 wystawców na powierzchni 3 tys. mkw. Do ich uczestników listy skierowali prezydenci Valdas Adamkus i Aleksander Kwaśniewski. Ten drugi napisał m.in.: „Nie muszę zapewniać o wadze, jaką ja osobiście i Kancelaria Prezydenta przykładamy do systematycznego rozwoju współpracy między naszymi krajami. Stosunki polskolitewskie, tak na płaszczyźnie politycznej, jak i gospodarczej czy kulturalnej są dziś bardzo dobre. Tym niemniej możliwości i potrzeby dalszej współpracy są wciąż bardzo duże”.

W Kownie są handlowcy z całej Polski. Z Suwałk jest Agencja Rozwoju Wschód-Zachód, Meblet, Dom S.C. - wszystkie ofe-

rują meble. Tradycyjnie targi są domeną firm małych i średnich, ale są wśród wystawców m.in. Fabryka Maszyn w Leżajsku, Metron - fabryka wodomierzy i zegarów z Torunia, Inco Veritas z Warszawy czy Elektromontaż z Warszawy. Zestawienie wystawców w zależności od branży wskazuje na wyraźną dominację przedsiębiorstw oferujących maszyny i urządzenia (33) i artykuły do budownictwa i wyposażenia domów (34). Wśród nich aż 10 prezentuje meble i akcesoria meblowe, w tym poszukiwane stylowe zegary. Wiąże się to ze zniesieniem od 1 lipca ceł na tę grupę towarów. Mniej niż w poprzednich latach będzie oferowanych artykułów rolno-spożywczych. Ponadto swoje stoiska promocyjne będą miały urzędy wojewódzkie w Białymstoku, Ostrołęce i Su-

wałkach. Liczba wystawców w porównaniu z ubiegłym rokiem, nieco się zmniejszyła. Miał na to wpływ kryzys w Rosji, który spowodował wycofanie się w ostatnich dniach aż 14 firm. Te, licząc na kooperację z Litwinami we wchodzeniu na rynek rosyjski postanowiły przeczekać kryzys.

W otwarciu targów zapowiedział swój udział przedstawiciel Ministerstwa Gospodarki RP, najprawdopodobniej w randze wiceministra i rządu Republiki Litwy. Zostali zaproszeni wojewodowie z Białegostoku, Ostrołęki i Suwałk. Wojewoda Paweł Podczaski jest fundatorem głównej nagrody na targach - „Włóczni Jaćwingów”. Ponadto sąd konkursowy z udziałem przedstawiciela wojewody, Andrzeja Perlika - radcy handlowego Ambasady RP w Wilnie i Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej przyzna „Wstęgi Niemna” i medale „Wstęgi Niemna”.

Suwalski wyborca, jeśli nie jest kandydatem, stał się ostatnio obiektem szczególnego zainteresowania, i to nawet bardzo ważnych osób. Jest on jednak dość nieufny, a kandydatów ubiegających się o mandaty radnych traktuje często jak osoby pchające się do „żłobu”. Komitety wyborcze mają niełatwe zadanie, aby przyciągnąć go do urny i uzyskać jego poparcie. Mimo wielu wysiłków jedynie część suwalczan spełni swój obywatelski obowiązek. Reszta po prostu zdecydowanie „olewa” wybory i każdą agitację wy-

1950 roku rzucał w moim kierunku niedostępne wówczas cukierki.

Swoją reklamę można też serwować wyborcom w lokalnym radiu. Najlepiej w postaci kawałka piosenki powtarzanej co godzinę lub ciągłego przypomnienia o sobie. Z pewnością wielu z nas zapamięta na długo suwalski przebój jesieni '98: „Wybierz Forum, Forum...”. Oczywiście można też zachwalać siebie i swój program, ale na ogół małe są szanse, że wyborca zapamięta jednocześnie numer listy, okręgu i miejsce na liście,

stajemy się „kims” a nie tylko szarym tłem lokalnej elity.

Gdy wyborcy nie chcą patrzeć na nasze wizerunki i słuchać naszych zbawiennych wypowiedzi, to niewykluczone, że nie interesuje ich życie doczesne, a swój wzrok kierują jedynie ku niebu. W tej sytuacji najlepiej wynająć samolot z przyczepionym do ogona transparentem. Ten widok z nieba to swoisty znak-symbol, który winien przekonać nawet największego pustelnika. Oczywiście są też wyborcy agresywni, których denerwuje latający w kółko sa-

to nasza bezpłatna reklama wyborcza.

TRAFIĆ DO SKRYTKI

Prawie każdy suwalczanin ma blisko swego mieszkania skrytkę pocztową. Oczekuje, że znajdzie się w niej listy od rodziny lub z urzędu, miłe awiza itp. W okresie wyborczym trzeba skrytkę zaopatrzyć materiałami propagandowymi. Mamy szczęście, że na razie domowe skrytki pocztowe nie są podzielone na kilka selektywnych przegródek i wyborca wybiera wszystko.

TRAFIĆ DO DUCHA

Wymienione uprzednio sposoby są skierowane do ciała i zmysłów wyborcy, ale wiadomo, że to istota cielesno-duchowa. Sfera cielesna jest dość kapryśna, emocjonalna, chwytliwa, ale duch często dość mocny. Odwołanie się do niego to bardzo istotna sprawa. Najprościej, o ile tylko sprzyja nam proboszcz, zamówić przedwyborczą mszę świętą, której nadajemy nieco inną intencję, np. za Ojczyznę. Są duże szanse na to, że w kazaniu werni usłyszą, jak ogromnie zasługi ma nasze ugrupowanie oraz z jak dobrych i porządných osób się składa. A w ogłoszeniach nawet może znaleźć się zachęta, aby wierni wzięli udział w naszych wiecach wyborczych. Wprawdzie niejedni wierzący i praktykujący zastanawia się, dlaczego kandydat bezpartyjny jest mniej godny polecenia, ale to są jedynie dywagacje zagubionej owieczki. Do sfery ducha wyborcy też trafić treści diecezjalnych i parafialnych czasopism. Dobrze jest, gdy w mniej lub bardziej zawołowany sposób (jak wiadomo, według oficjalnego komunikatu hierarchii, Kościół nie wskazuje wyborcom żadnego ugrupowania) sugerują wernym naszych kandydatów lub nasz komitet wyborczy. Gdy takie czasopismo jest sprzedawane lub rozdawane bezpłatnie w świątyni, to nabiera to szczególnego, prawie pozaziemskiego poparcia.

ZAKOŃCZENIE

Tekst został napisany w czwartek, 8 października, i jeszcze sporo może się zdarzyć. Z pewnością Czytelnicy już wiedzą, jaki skutek odniosło opisywane wabienie wyborców. Czy w Suwałkach nadejdzie teraz czas powyborczej nagonki?

Jerzy Stefan Broc

Suwalska kampania wyborcza '98 (z przymrużeniem oka)

WABIENIE WYBORCÓW

borczą. Na szczęście nie wszyscy, i na nich skupia się główna uwaga wyborczych łowców.

PAŚNIKI I PIWOPOJE

Różne są sposoby zwabienia wyborców. Jedne z bardziej popularnych i konwencjonalnych to ustawienie w miejscach publicznych paśników i piwopojów. W paśniku jest ciepła kiełbasa lub bigos, a w piwopoju złościsty napój z ognistą wodą. Nie każdy komitet wyborczy stać na takie kosztowne wabienie, ale trzeba przyznać, że przyciąga ono sporo ludzi, niekoniecznie zainteresowanych wyborami. W założeniu przy paśnikach ma toczyć się dyskusja z kandydatami na temat programu wyborczego, ale jest to tylko pobożne życzenie. Nigdzie nie widziałem żadnej kolejki złożonej z wyborców usiłujących dotrzeć do kandydatów, natomiast do paśnika i piwopoju zawsze ustawał się długi sznur.

ROZRYWAJĄCE DŹWIĘKI

Gdy wyborca podje i popije, to lubi się też zabawić. Niestety, nie wybiera lektury programu wyborczego, który zawiera wiele śmiesznych kawałków. Woli tańczyć w rytmie disco. Przewidujący komitet o tym wie i zapewnia mu tę rozrywkę. Trzeba też pamiętać o dzieciach, które towarzyszą wyborcom. Jakis balonik z partyjną nazwą czy drobny upominek to nie tylko inwestycja w bieżące wybory, ale też w kolejne, bo latorośl to przyszyły wyborca. Te dziecięce pozytywne skojarzenia są propagandowo bardzo ważne. Do dziś pamiętam sekretarza przewodniej partii, który w trakcie pochodu pierwszomajowego w

zwłaszcza gdy podobnym dźwiękiem atakuje go cały sznur kandydatów.

POWIEŚĆ SIĘ I RZUCIĆ NA OCZY

Najwięcej wrażeń odbiera wyborca za pomocą zmysłu wzroku. Trzeba go więc zbombardować swoim wizerunkiem, programem, hasłem, nazwą itp., niezależnie od tego, jakiej one w rzeczywistości są wartości. Ogólnie wiadomo, że miejsc służących do powieszenia plakatów jest za mało. W tej sytuacji nie można mieć żadnych skrupułów i zakleja się wszystko co wisi wokół i nie jest nasze. Należy też zagospodarować wszelkie słupy oświetleniowe, drzewa, ściany, drzwi. Wizerunek pojedynczego kandydata lub grupy musi się wryć w umysł każdego przechodnia, kierowcy, pasażera, klienta. Powieszenie plakatu ze swoim wizerunkiem w każdym miejscu świadczy o poświęceniu się na rzecz dobra innych. Wprawdzie sporo to kosztuje, ale od dawna wiadomo o zasadzie: żeby sporo wyciągnąć, trzeba wprawdzie coś włożyć. Rozdawanie swego obrazka lub dużego portretu bezpośrednio do rąk poszczególnych wyborców to swoiste misterium, które dotychczas było udziałem jedynie osób duchownych i wielkich polityków. Obecnie nawet przysłowiowy Kowalski może zamówić sobie kilka tysięcy kolorowych wizerunków i obdarować nimi wyborczy lud. Zdecydowane spojrzenie i pewna siebie mina, sentencja programu wyborczego i jakaś maksyma lub hasło to elementy promocji, powodujące że

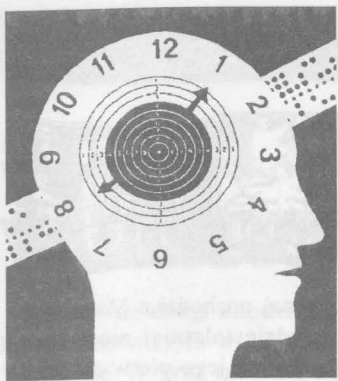
molot, ale nawet jeśli posiadają jakieś dwururki, to ich zasięg i siła ognia nie są groźne.

NAJŚCIA DOMOWE

Zdarza się też wyborca aspołeczny, który nie zjawi się przy paśniku lub piwopoj. Nie interesują go także nasze wizerunki i afisze. Takiego osobnika trzeba dopaść w jego mateczniku, tj. w ognisku domowym. Liczne bariery w postaci domofonów i zamków można sforsować w różny sposób. Dopiero gdy znajdziemy się w jego siedlisku, po tzw. obróbce wstępnej przechodzimy do wyborczego meritum. Bywa, że potraktuje nas jako członka niebezpiecznej sekty, ale czasami ucieszy się z faktu, że ktoś go odwiedził i o coś prosi. Niestety, najczęściej pies właściciela dobrze nas rozpoznaje i ostro obszczekuje. Na szczęście nie ma on prawa głosu.

BYĆ W MASS MEDIACH

Do części wyborców nie dotrzemy inaczej, jak za pomocą mass mediów. Uprzywilejowani wybrańcy mogą to zrobić bezpłatnie za pomocą telewizji. Inni muszą poważnie uszczuplić swoją prywatną, partyjną lub sponsora kiesę. Sporo kosztuje również zamieszczenie całostronicowego wywiadu lub naszego wizerunku na łamach prasy. Jeśli jesteśmy sprytni i pełniemy ważne państwowe funkcje, to można te wydatki pokryć z państwowej kasy. Po prostu wykupujemy np. w jakimś lokalnym tygodniku kilka stron, na których niby chcemy propagować rządowe reformy, na co są społeczne pieniądze. Wywiady i wypowiedzi będą niby o reformie, a w rzeczywistości będzie



SONDA „TS”

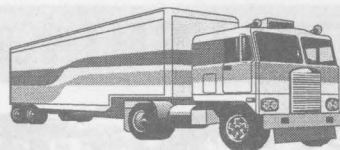
ufania w obywatelach.

JAN BOGUSZEWSKI

- Jeśli ma nam działać się dzięki tym reformom lepiej, to nie mam zastrzeżeń.

IRENEUSZ TOMCZAK

- Co do tych wszystkich reform, to chyba są konieczne. Tak przynajmniej zapewnają



POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

NOWOŚCI

U SUWALSKICH DEALERÓW

Fiat zapowiadał ciekawostki. Pierwsza z nich to citymatic. W tak małym samochodzie, jakim jest seicento, zamontowano elektroniczną centralkę automatycznie sterującą sprzęgłem w zależności od zmiany warunków jazdy. Jest to nowość doskonale sprawdzająca się przede wszystkim w warunkach miejskich.

Ten rok Fiat zamyka znowu sukcesem, tzn. zdobyciem tytułu „samochód roku 1998”. „Alfa 156 auto dell'anno 1998” to tytuł widniejący w każdym włoskim salonie Fiata. Mieliśmy przyjemność oglądania tej nowości w suwalskim salonie Fiata wiosną bieżącego roku. To jednak nie koniec. Hit włoski to jesienna premiera alfy romeo 166. Stylizowane nadwozie bardzo przypomina ukoronowany model 156, ale silniki i komfort wnętrza to następny krok w rozwoju motoryzacji. Model 166 ma w każdej wersji silnikowej skrzynię biegów z automatem typu Sportronic oraz układ ASR/TC. Ten ostatni to nowość. Jest to tzw. inteligentne rozdzielanie siły napędu silnika w czasie trudnych manewrów szybkiego startu czy gwałtownego przyspieszania.

Fiat to także producent... szybkiej kolei typu Pendolino i lokomotyw typu Ferroviaria. Polskie Koleje Państwowe rozmawiały już z Fiatem i po polskich drogach będą jeździły włoskie pociągi. Ech, gdyby tak polskie zakłady mogły produkować przynajmniej Pendolino VT 610 turbodiesel...

CZAS REFORM

Zapytaliśmy mieszkańców Suwałk, jakie jest ich zdanie na temat wprowadzanych od 1 stycznia 1999 r. reform.

BARBARA WIŚNIEWSKA

- Tylko jedno mi się nie podoba, że rząd podejmuje decyzje bez porozumienia ze społeczeństwem. Chodzi mi oczywiście przede wszystkim o reformę administracyjną. Co do innych nie mogę się wypowiadać, bo nie wiem, na czym dokładnie polegają.

WANDA

- Co myślę o tym wszystkim? Jestem nieco zaniepokojona, że z nowym rokiem wejdzie tyle zmian. Obawy mam szczególnie związane ze zmianami w systemie oświaty. Moje jedno dziecko akurat za rok zaczyna szkołę podstawową, a drugie idzie do gimnazjum. Wcale nie jestem przekonana, czy ta reforma jest przygotowana, skoro nawet sami nauczyciele nie wiedzą, jak to wszystko będzie wyglądać i skąd będą na to pieniądze. Natomiast w ogóle nie wiem, na czym będą polegały zmiany, jeśli chodzi o system emerytalny. Telewizja, prasa i radio informują o tym, ale niezbyt zrozumiale.

MIROSŁAW IZDEBSKI

- Reformy są konieczne - o tym jestem przekonany. Mam tylko jedną uwagę - trzeba więcej informacji na ten temat, bo ludzie nie orientują się w tym wszystkim.

PIOTR

- Wygląda na to, że trzeba będzie się z tymi reformami pogodzić. Decyzje przecież zapadły. Szkoda, że nie przeprowadzono referendum w sprawie reformy administracyjnej. Przypuszczam, iż gdyby tak się stało, rząd wzbudziłby więcej za-

ci, którzy je wprowadzają w życie. Ja się na tym nie znam. Na razie wiem tylko i obawiam się, jak zresztą wiele osób, że na reformie administracyjnej kraju straci wielu ludzi. Nauczyciele też nie mają lekko.

DOROTA

- Staram się wierzyć w słuszność reform. Zmiany zawsze wzbudzają wiele kontrowersji i niepokojów, stąd może w ludziach tyle negatywnych reakcji i nieufności. Moja nieufność ma na przykład związek z nowym systemem ubezpieczeń społecznych. Wciąż bowiem nie orientuję się, jak będzie to wyglądało.

BRONISŁAWA

- Szczerze? Poza tym, że od stycznia kraj będzie miał nowy podział administracyjny i powstaną powiaty, nie wiem nic więcej.

WALDEMAR BOGUSZ

- Irytuje mnie, że jest tak skąpo z informowaniem ludzi co do szczegółów poszczególnych reform.

WIESŁAW

- Czy nie można wprowadzać tych reform w jakiejś kolejności? A nie tak wszystko równocześnie, na łapę capu. Jak tak będziemy się ze wszystkim spieszyć, to nic dobrego z tego nie wyniknie.

RENATA NOWAK

- Tak sobie myślę, że może to lepiej, iż wraz ze zmianami administracyjnymi idą inne zmiany. Zastanawiam się tylko, czy jesteśmy naprawdę do nich przygotowani.

Notowała: Anna Wasilewska

PRZYKŁAD EŁCKI

Ełk zafundował sobie „rewolucję drogową” na wielką skalę. Przebudowuje się i modernizuje bardzo dużo ulic i całych odcinków dróg dojazdowych. Kładzie się nowe krawężniki, wykonuje nowe łuki profilowane na wielu ulicach. Powstają bezkolizyjne rozjazdy, np. przy ulicach Mickiewicza i Dąbrowskiego. Wystające ponad jezdnię studzienki kanalizacyjne na dwujezdniowej ul. Wojska Polskiego, od lat utrudniające jazdę, zniknęły bez śladu. Na tej samej ulicy pojawiły się nowoczesne przejścia dla pieszych - ostatni krzyk mody w wielu miastach Europy. Barwiona w czerwono-białe pasy masa doskonale jest widoczna dla kierujących oraz spełnia rolę miniprogów zwalniających. Pojawiły się nowe ogrodzenia dystansowe na skrzyżowaniach, nowe oświetlenie uliczne. To tylko część zmian, jakie zachodzą na ulicach i drogach Ełku i okolic. Ełk, porządkując miasto, przygotowuje się do zapowiadanej na 1999 rok wizyty papieża Jana Pawła II. Gdyby dokładnie przyjrzeć się trasie zapowiadanej wizyty Ojca Świętego na Suwalszczyźnie, to do klasztoru kamradów na wyspie wigierskiej wiedzie ona przez Suwałki. Może to będzie czynnik inspirowany do zmian na drogach i ulicach grodu nad Czarną Hańczą? Niektórym odcinkom przydałby się choć drobny remont. Wielu ulicom brakuje dobrych i w miarę równych nawierzchni. Choć zmieniło się wiele na lepsze, to jeszcze w środku miasta ulice E. Plater, Reymonta, Bulwarowa, Szpitalna i Świerkowa w przeważającej części toną w ciemnościach. Może zniknęłyby też oznakowania czy sygnały nie mające nic wspólnego z przepisami i logiką prawną?

Jeśli nie uda się to przy okazji wizyty papieża, może uda się zmobilizować Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej do zadbania o wizytówkę przygranicznych regionów Polski. W niedługim czasie będzie to wschodnia granica Unii Europejskiej, nie wspominając o NATO.

A może trzeba zaraz po wyborach brać się do roboty, nie licząc na innych. Warto zrobić jedną ścieżkę rowerową, ale z prawdziwego zdarzenia i na długie lata, a nie prawie autostradę do remontu po roku!

SUWALSKI KODEKS DROGOWY

1. Jesienne deszcze weryfikują jakość suwalskich dróg. Wystarczy spojrzeć na nawierzchnię ulicy Pułaskiego, Utraty, Sejneńskiej, Kościuszki, Wojska Polskiego itd. W pierwszych kropkach deszczu doskonale widać koleiny na drodze. Niektóre z odcinków tych ulic są w wieku jeszcze przedprzedszkolnym, a koleiny mają zupełnie „dorosłe”.

2. Otwarto wreszcie rondo na ul. Reja! No, może trochę jest ono jeszcze w surowym stanie, ale zakręcić się można. Mówią, że są dwa typy rond „zwalniających”: australijski i szwajcarski. Okazuje się, że jest również „suwalski”.



W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej

HARMONIJNA ATMOSFERA

Nie umilkły jeszcze echa pobytu w Suwałkach księdza-poety Jana Twardowskiego, a siedziba Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej znów przeżywała obłęzenie. Tym razem nie wszyscy chętni mogli pomieścić się podczas... koncertu **Szczecińskiego Zespołu Harmonijek Ustnych „Animato”**. Zespół przybył do Suwałk na zaproszenie dyrektorki biblioteki - **Marii Urbanowicz**.

Kwartet muzyczny „Anima-

to” istnieje dwadzieścia lat, jest prowadzony od początku przez Jerzego Grzesiukiewicza - nauczyciela gry na akordeonie w szczecińskiej szkole muzycznej. Obecny skład zespołu stanowi już trzecie pokolenie muzyków. Zespół jest bardziej znany za granicą niż w kraju. Ukoronowaniem jego występów było zajęcie w ub. roku I miejsca na Światowym Festiwalu Harmonijki Ustnej w Trossingen w Niemczech. Miasto to



DLA BEZPIECZEŃSTWA

Propozycje dotyczące poprawienia stanu bezpieczeństwa przy- szłych powiatów suwalskiego i sejneńskiego przedstawił na konferencji prasowej członek Unii Wolności. Jedną z nich zakłada stworzenie zintegrowanego systemu ratownictwa poprzez powołanie Powiatowego Centrum Dysponowania i Koordynacji służb publicznych zajmujących się ratowaniem zdrowia i życia obywateli.

Dzięki powołaniu centrum możliwe będzie jednoczesne wysyłanie na miejsce zdarzenia bądź wypadku policji, straży pożarnej, pogotowia i służb ochrony zdrowia.

- *Zwiększy to skuteczność i efektywność działań ratowniczych i likwidacji miejscowych zagrożeń* - zapewniają członkowie Unii Wolności.

Wśród innych propozycji jest powołanie, po reorganizacji i rozwiązaniu Komendy Wojewódzkiej Policji, oddziału prewencyjno-antyterrorystycznego, czyli tzw. szybkiej interwencji. Działalby on w powiatach suwalskim i sejneńskim.

Jest też konieczne, zdaniem członków UW, zwiększenie etatów policyjnych oraz wyposażenie komend w nowoczesny sprzęt specjalistyczny. Możliwe to będzie w przypadku, gdy komenda wojewódzka w Białymstoku zyska status pierwszej kategorii. (aw)

uchodzi za światową stolicę gry na tym instrumencie.

Szczecińscy instrumentalisci potrafią zachwycić publiczność nie tylko perfekcyjnym wykonaniem utworów, ale również ogromnym zróżnicowaniem repertuaru - od transkrypcji muzyki poważnej utworów Chopina, Ravela, Vivaldiego, Bacha poprzez światowe przeboje muzyki rozrywkowej Georga Gershwina i Glena Millera, muzykę country i ostatnie przeboje muzyki młodzieżowej, np. słynne już „Takie tango.” Nic więc dziwnego, że byli gorąco oklaskiwani przez suwalską publiczność. Oprócz koncertu w WBP wystąpili także w Państwowej Szkole Muzycznej i podczas festynu wyborczego AWS na os. Północ.

Warto dodać, że **Jerzy Grzesiukiewicz** (harmonijka melo-

dyczna) pochodzi z Mazur i po czterdziestoletniej nieobecności jest to jego pierwszy przyjazd w rodzinne strony. Natomiast ciekawostką jest fakt, że pozostali członkowie zespołu - **Marek Jaroszyński** (harmonijka melodyczna), **Piotr Bieliński** (harmonijka akordowa) i **Piotr Włodarczyk** (harmonijka basowa) są absolwentami politechniki i na co dzień zajmują się elektroniką, mechaniką i ekonomią.

Występ „Animato” nie był ostatnim przebojem tego zespołu jesieni w Wojewódzkiej (jeszcze) Bibliotece Publicznej. W nadchodzącym tygodniu spotka się tu z najmłodszymi czytelnikami jedna z najpopularniejszych polskich pisarek dla dzieci - Wanda Chotomska.

(rl)

Serdceczne pozdrowienia dla Czytelników Tygodnika Suwalskiego

Zespół Harmonijek Ustnych „ANIMATO” ze Szczecina

w składzie:

*Piotr Bieliński
Piotr Włodarczyk
Marek Jaroszyński
Jerzy Grzesiukiewicz*

PIERWSZY POSTERUNEK

We czwartek, 8 października, na dworcu PKS przy ul. Utrata uruchomiony został wspólny posterunek policji i straży miejskiej. Na razie jest on czynny od godz. 10.00 do 12.00, jednak - jak zaznaczył zastępca komendanta rejonowego policji **Bolesław Wyzujak** - w pozostałych godzinach korzystać będą z niego patrol policyjny do zatrzymania osób podejrzanym o popełnienie przestępstwa, prowadzenia przesłuchań i innych doraźnych czynności przygotowawczych.

Pomieszczenia zaadaptowane zostały z funduszy Urzędu Miasta. On też ponosi koszty utrzymania posterunku. Czynny jest również telefon 66-22-20. W razie nieobecności funkcjonariusza rozmowa jest automatycznie przełączana do oficera policji, pełniącego dyżur w komendzie rejonowej przy ul. Świerkowej.

W uroczystości otwarcia posterunku wziął udział prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz**. (rl)

SUWAŁSCY LICEALIŚCI W TYROLU

Już po raz drugi młodzież z I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Suwałkach uczestniczyła w 2-tygodniowym intensywnym kursie języka niemieckiego w północnych Włoszech. W tym roku 20 suwalskim licealistom towarzyszyło 4 ich rówieśników z innych miast naszego regionu. Wyjazdy te odbywają się na zasadzie wymiany (rok temu młodzież z Bolzano przebywała w Suwałkach), a są możliwe dzięki współpracy władz województwa suwalskiego z władzami południowego Tyrolu.

Uczestnicy kursu mieszkali w dwujęzycznym mieście Brixen-Bressanone w niemieckojęzycznej prowincji Włoch. Malownicza okolica i liczne

zabytki, świadczące o ponad 1000-letniej historii miasta, przyciągają tam tłumy turystów. Polscy licealiści zakwaterowani byli w Kassianeum -

wspaniale wyposażonym budynku, w którym organizowane są imprezy kulturalne i spotkania młodzieży. Tam też przed południem odbywały się zaję-



cia z języka niemieckiego. Po południu gospodarze zadbali o niezwykle bogaty i urozmaicony program. Niezatarte wspomnienia zostawiły wyprawy w wysokie partie Dolomitów. Trasy wycieczek wiodły też przez Bolzano, Cortina de Ampezo i Wenecję. Młodzież zwiedziła zamek rycerski, stare klasztory i skansen. Największe wrażenie wywarło na wszystkich Muzeum Archeologiczne w Bozen. Dokumentuje ono historię południowego Tyrolu od końca ostatniego zlodowacenia (15000 r. p.n.e.) do czasów Karola Wielkiego (800 r.). Zwiedzający mogą tam nie tylko oglądać eksponaty, ale też prześledzić odkrycia alpejskiej prehistorii przy pomocy komputerowej bazy danych i multimediiów. Uwagę całego świata przyciąga „człowiek z lodu”, pochodzący - jak utrzymują badacze - sprzed 5300 lat. Suwalczanie oprowadzani byli po muzeum jako goście honorowi.

Wakacje w Brixen to także liczne kontakty z rówieśnikami - Niemcami, Włochami i Tyrolczykami. Prawie każdy nawiązał tam jakąś przyjaźń, która będzie kontynuowana listownie. W przyszłym roku koledzy z Włoch odwiedzą Suwalszczyznę.

(ag)

HARCERSKI START

Zgodnie z tradycją harcerską co roku na przełomie września i października organizowany jest harcerski start, czyli inauguracja nowego roku harcerskiego.

W tym roku Komenda Hufca ZHP wspólnie ze Szkołą Podstawową nr 7 zaprosiła w sobotę, 3 października, wszystkich tych, którzy lubią malować, biegać i tańczyć, na superzabawę, czyli blok imprez kulturalnych i rekreacyjnych. Z zaproszenia skorzystało ok. 200 osób, głównie uczniów z osiedla Północ.

Amatorzy trudnych szlaków pokonywali tor przeszkód składający się ze wspinaczki po linie, biegu po drabinkach, rzucaniu ringo i strzelaniu z łuku do tarczy. W biegu na orientację trzeba było dotrzeć do wyznaczonych siedmiu punktów na osiedlu, odpowiedzieć na kilka pytań dotyczących historii miasta i określić położenie niektórych ulic.

Zakończonym w dwóch kółkach proponowano zawody w miasteczku rowero-

wym przy ul. Reja. Najlepsi w pokonywaniu kolarskiego toru przeszkód otrzymali cenne upominki, z których najcenniejszą był rower.

Druhny z 17 HD „X” demonstrowały zakres działania harcerskiej samarytanki, czyli pierwszą pomoc po skaleczeniu, omdleniu czy złamaniu kończyny.

Jednym z ciekawszych konkurencji był pokaz gimnastyki tai chi w wykonaniu harcerzy z drużyny czerwonych beretów.

Duże wzięcie miały tańce integracyjne. Uczestnictwo w tej zabawie nie wymaga specjalnych umiejętności, bo wystarczy naśladować prowadzącego. Bawiono się w rytmach tańców różnych krajów: Brazylii, Izraela, Grecji, Jugosławii. Niektórzy demonstrowali tańce wymyślone przez siebie.

Uzdolnieni plastycznie rysowali kolorową kredą na asfalcie przy SP 7. Ich zadaniem było przedstawienie własnej wizji szczęśliwego miasta czy osiedla.

Impreza była bardzo udana. Nie dopisała tylko aura, która pożałowała kilku stopni ciepła. Komendantka Komendy Hufca ZHP **Bożena Kamińska** zapowiedziała kolejne podobne imprezy, jednak w cieplejszej porze roku, być może na wiosnę.

(zg)

Zdaniem ministra Jerzego Kropiwnickiego

SUWAŁKI JESZCZE MAJĄ SZANSE

Nie możecie dopuścić do zlikwidowania Agencji Rozwoju Regionalnego - apelował do przedstawicieli Stowarzyszenia Pracodawców Ziemi Suwalskiej oraz kandydatów na radnych Rady Miejskiej w Suwałkach i sejmiku wojewódzkiego z listy AWS minister Jerzy Kropiwnicki - przewodniczący rządowego Centrum Studiów Strategicznych. Przyjechał on do Suwałk 6 października br. na zaproszenie Leszka Lewoca - jednego z kandydatów do sejmiku.

O unijnej pomocy

Podczas spotkania, które odbyło się w Bibliotece Akademickiej, kandydaci pytali ministra przede wszystkim o program osłonowy i perspektywy dla Suwałk po utracie statusu miasta wojewódzkiego. Zdaniem Jerzego Kropiwnickiego, problemu tego, przy i tak już wzmocnionym bezrobociu, nie można pozostawić tylko władzom lokalnym. Pomoc finansową na ten cel można otrzymać z Unii Europejskiej. Dysponuje ona ogromnymi funduszami. Problem polega tylko na tym - twierdzi minister - czy przyszłe władze zdołają w sposób profesjonalny opracować pakiet programów finansowany przez UE. W tym celu przed kilku laty powołane zostały w kraju agencje rozwoju regionalnego. Obecnie nie można dopuścić do ich likwidacji. Wyszakowanie nowych ludzi byłoby trudne. Natomiast Unia Europejska jest tworem bardzo biurokratyzowanym. Wymaga się tam drobiazgowego wypełniania wszelkich dokumentów i kwestionariuszy. Nawet drobne uchybienia formalne mogą spowodować odrzucenie wniosku.

Większość pomocy europejskiej skierowana jest do sektora samorządowego i prywatnego. Głównie dla małych i średnich przedsiębiorstw zatrudniających do 20 osób. Stopniowo wygaszana zaś będzie pomoc Unii dla dużych przedsiębiorstw typu np. Huta Katowice. Unia Europejska preferuje finansowanie programów rozwoju przedsiębiorstw produkcyjnych, w mniejszym natomiast handlowych i usługowych. Jako przykład mistrzowskiego wykorzystania unijnych funduszy pomocowych minister Kropiwnicki podał Portugalię.

Zdaniem ministra, rząd powinien też zapewnić Suwał-



kom pomoc bogatszych regionów kraju.

- *Państwo nie powinno zglądać w garnki tym, którzy sami gotują, ale w świecie silnych słaby sam sobie nie da rady* - obrazowo uzasadniał swoje poglądy na potrzebę interwencjonizmu państwa i pomocy słabszym regionom **Jerzy Kropiwnicki**.

O przyszłości Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej

Pytano też o przyszłość Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Żadna więcej strefa specjalna w Polsce nie powstanie. Minister wyraził nadzieję, że rząd zdoła wynegocjować z Unią Europejską, aby w tych strefach, które już istnieją, zobowiązania wobec przedsiębiorców (ulgi podatkowe) zostały utrzymane. Być może jednak Unia nie zezwoli na zawieranie kolejnych umów z inwestorami w już istniejących strefach ekonomicznych na preferencyjnych zasadach.

Skandalem nazwał minister Jerzy Kropiwnicki masowe powoływanie w ubiegłym roku przez poprzedni rząd specjalnych stref ekonomicznych w kraju, szczególnie utworzenie tzw. stref-lokomotyw w okolicach Warszawy i Krakowa, gdzie bezrobocie praktycznie nie istnieje. Idea powoływania stref specjal-

nych miała na celu wyrównywanie poziomu ekonomicznego w różnych regionach Polski. Miały też one przyspieszyć wzrost gospodarczy w regionach słabo rozwiniętych ekonomicznie, np. na Suwalszczyźnie.

Strefa powstała pod Warszawą powoduje znaczne zmniejszenie zainteresowania potencjalnych inwestorów strefą su-

walską, położoną na krańcach państwa. Póki istniało w kraju tylko kilka stref specjalnych, stanowiły one szansę rozwoju, m.in. i dla Suwałk.

O kryzysie w Rosji

Końcowa część spotkania poświęcona była ocenie kryzysu w Rosji. (Część suwalskich przedsiębiorców prowadzi działalność gospodarczą również w Rosji). Jerzy Kropiwnicki rozwiął niepokoje, jakoby tamtejszy kryzys miał swoim zasięgiem objąć również polską gospodarkę. Powołał się na wcześniejszą wypowiedź prezydenta Clintona, który kategorycznie stwierdził, iż Polska nie jest już gospodarczo zależna od Rosji. W tej wypowiedzi jest ogromna szansa dla Polski, ponieważ wycyfywany ze Wschodu kapitał będzie lokowany w naszym kraju. Najważniejsze, aby w tej sytuacji Polacy postępowali roztropnie i poczekali na poważne oferty inwestorów solidnych, którzy nie liczą na szybki i łatwy zysk, ale dłużej zastanawiają się przed trwałym ulokowaniem swoich pieniędzy.

Zanotował

Ryszard Łapiński

SUWAŁSKIE LOTNISKO

7 października podpisano wstępne porozumienie w sprawie budowy lotniska w Suwałkach. Podpisali je w imieniu Wojewody Suwalskiego i szwajcarskiej firmy Alforex pełnomocnicy - **Wiesław Gołaszewski i Janusz Kołodziej**.

Alforex zajmuje się operacjami giełdowymi. Jego właścicielem, Adrian Ludwig, budową lotniska w Suwałkach zainteresowany był już dwa lata temu. Wówczas nie doszło do realizacji projektu, bo - jak twierdzą pełnomocnicy - zabrakło sprzyjającej atmosfery.

- *Pan Ludwig uważa, że ta część Polski potrzebuje silnego strątega ekonomicznego po to, by otworzyć sobie ścieżkę na wschód i zachód* - powiedział **Janusz Kołodziej**. - *Przecież za kilka miesięcy będzie tutaj NATO, a za dwa trzy lata granica Unii Europejskiej*.

Poza budową płyty lotniska komunikacyjnego Alforex planuje wykupienie 33 proc. akcji spółki zarządzającej Suwalską Specjalną Strefą Ekonomiczną oraz wybudowanie pięciu hoteli i pięciu restauracji wzdłuż trasy Via Baltica (trzy hotele i trzy restauracje po stronie polskiej).

W najbliższym czasie wojewoda wystąpi do Ministerstwa Skarbu o udzielenie zgody na powołanie spółki akcyjnej z udziałem skarbu państwa, która zajmie się realizacją budowy lotniska.

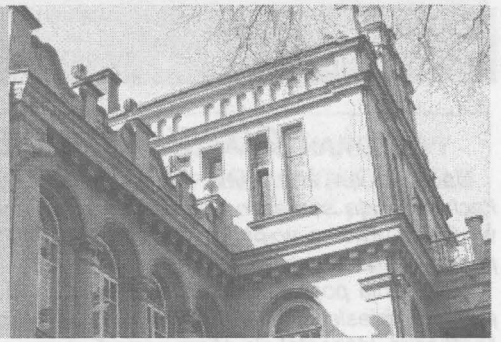
- *Czasu jest bardzo mało, musimy zdążyć z powołaniem tej spółki jeszcze przed wejściem w życie zmian w podziale administracyjnym kraju* - powiedział **Wiesław Gołaszewski**.

Wartość budowy płyty lotniska szacuje się na około 50 mln dolarów. (aw)



SUWAŁSKIE RETRO

pod redakcją
Zygmunta Filipowicza



Jak budowano w Suwałkach linię kolejową

Miasto gubernialne Suwałki długo nie miało dogodnego połączenia z ważniejszymi miejskimi ośrodkami w kraju i cesarstwie rosyjskim. Od najbliższych stacji kolejowych w Grajewie, Grodnie i Kownie oddalone było od 70 do 110 kilometrów. Powodowało to liczne uciążliwości, m.in. trudności zaopatrzeniowe i zwiększone koszty pozyskiwania towarów.

Decyzja o budowie kolei zaniemeńskiej podjęta została przez władzę carską 17 czerwca 1895 roku. W 1896 rozpoczęto prace przygotowawcze - wytyczenie linii, sypanie nasypów i gromadzenie materiałów na budowę mostów i budynków stacyjnych. Wiosną 1897 roku roboty ruszyły pełną parą na całej długości linii kolejowej: Grodno - Augustów - Suwałki - Olita.

W pogodny i ciepły poniedziałek 30 maja odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod most kolejowy na Czarnej Hańczy i pod budynek dworca. Oba miejsca udekorowano zielenią, girlandami kwiatów i flagami. Władze cywilne i wojskowe guberni i miasta oraz tłumy mieszkańców zebrały się na wzgórzu nad rzeką w pobliżu przyszłego mostu. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem, które odprawił protorej Uspeńskiego Soboru (obecnie kościół p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa) - Jankowski.

Tekst aktu erekcyjnego na pergaminie odczytał diakon. Po pod-



Dworzec kolejowy w Suwałkach, okres I wojny światowej.

pisaniu m.in. przez gubernatora suwalskiego, tajnego radcę Borzowskiego, akt erekcyjny został wmurowany w fundament mostu. Na maszt wciągnięto sztandar kolei żelaznych. Podobny przebieg miało wmurowanie aktu erekcyjnego w fundament budynku dworca.

Po oficjalnych uroczystościach kierownik budowy suwalskiego odcinka kolei inż. A. W. Wierchowski wydał śniadanie dla władz gubernialnych i miejskich oraz pozostałych zaproszonych gości. Śniadanie dla 100 osób zorganizowano w specjalnie na ten cel zbudowanym i odpowiednio udekorowanym pawilonie.

Przy dźwiękach hymnu cesarstwa rosyjskiego wzniesiono pierwsze toasty za cara i pomyślność jego rodziny, a następnie za ministrów rządu centralnego, władze cywilne i wojskowe guberni i budowniczych. Toasty były przerywane gromkimi okrzykami „urra!”.

Budowa suwalskiego odcinka drogi żelaznej trwała prawie siedem miesięcy. 23 grudnia 1897 roku ponownie odbyła się podniosła uroczystość oddania do użytku mostu na Czarnej Hańczy i budynków stacyjnych. Władze guberni i miasta oraz licznie zebrana publiczność powitały pierwszy pociąg: 2 lokomotywy ciągnące 16 platform nała-

dowanych kamieniami i materiałami budowlanymi. Pociąg udekorowany flagami, drzewkami i gałązkami świerkowymi przy dźwiękach orkiestry wojskowej i głośno wyrażanym entuzjazmie zgromadzonych przejechał wolno most. Wtedy na wolne platformy weszli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych i zaproszeni goście. Pociąg podjechał pod jeden z budynków stacyjnych, w którym odprawiono modły za cara i jego rodzinę. Po nabożeństwie miasto wydało śniadanie dla budowniczych kolei, władz i gości. Przy poczęstunku, przy dźwiękach hymnu cesarstwa rosyjskiego wykonywanego przez orkiestrę 6. lejbdrańskiego pawłogradzkiego Aleksandra III pułku, wznoszono toasty - rzecz oczywista - pierwszy zwyczajowo za cara i jego rodzinę.

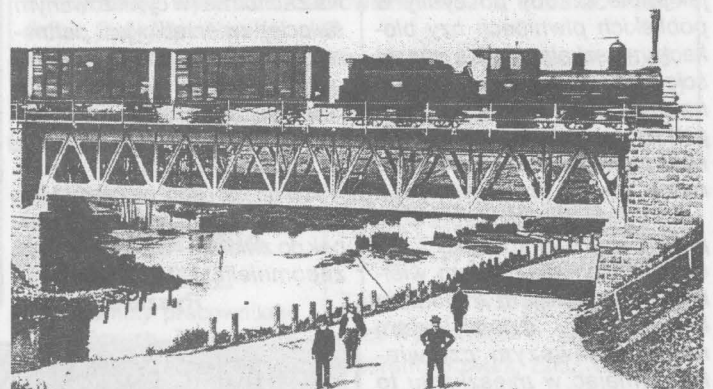
W czasie uroczystości gubernator suwalski Borzowski wystąpił dziękczynne telegramy do ministrów wojny, finansów i komunikacji, na które otrzymał odpowiedzi życzące pomyślnego rozwoju Suwałk i guberni.

Opracowano na podstawie:

„Pamiętnik Książka Suwalskiej Guberni na 1898 god”

Język polski na kolejach

[...] Napisy na stacjach i bilety pasażerskie mają być drukowane w językach rosyjskim i polskim, zaś dowody i blankiety tylko po rosyjsku, oprócz frachtów przy przewozie wewnętrznym, których adres ma być drukowany po polsku, zaś instrukcje po rosyj-



Most kolejowy na Czarnej Hańczy, ok. 1910 r.

sku z zezwoleniem na przekład polski, ze względu na urzędników, których znajomość języka rosyjskiego nie obowiązuje.

„Tygodnik Suwalski” nr 10 z 1906 r.

Suwalski samorząd miejski

Obok traktu prowadzącego ku stacji kolei od niedawna urządzona została aleja dla przechodniów, oczywiście kosztem funduszy miejskich. Nic zresztą byśmy nie mieli przeciwko istniejącemu ogrodzeniu, żeby słupy były cementowe, odpowiadające co do trwałości kamiennym, a nie „pseudo-cementowe” (z piasku cementowego), które się kruszą przy silniejszym potrąceniu lub oparciu się o żelazne wiązanie. Toteż zaledwie po parotygodniowej egzystencji ogrodzenia, niektóre słupy już uległy zniszczeniu. Z całą stanowczością możemy wróżyć, że jednaki los spotka i pozostałe, a pręty żelazne... ulotnią się. Czyż nie ma komu zwrócić uwagi na takie marnotrawienie funduszy miejskich? Gdzie podziiała się Rada Miejska?

„Tygodnik Suwalski” nr 12 z 1906 r.

Zdjęcia ze zbiorów Muzeum Okręgowego.

Repr. W. Arasimowicz.

PODZIĘKOWANIE

Nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 w Suwałkach składają serdeczne podziękowanie kapralowi **Mirosławowi Gejdelowi** za wzorową, pełną gotowości niesienia pomocy postawę godną miana żołnierza RP.

4 września pospieszył on z błyskawiczną, a zarazem fachową, pomocą dziesięcioletniemu uczniowi naszej szkoły - Bogdanowi Durtanowi, który stał się ofiarą wypadku samochodowego.

**rada pedagogiczna i uczniowie
SP nr 4 w Suwałkach**

KRĄG SENIORA

W Smolnikach nad jez. Czarne odbył się VII Złaz Harcerskiego Kręgu Seniorów im. „Batalionu Wigry” połączony z pożegnaniem lata. W części oficjalnej hm. Krystyna Kapuścińska złożyła sprawozdanie z działalności oraz podała projekt planu pracy, w którym centralnym punktem było zacieśnienie współpracy z młodzieżowymi drużynami harcerskimi oraz włączenie się do przygotowań obchodów 70-lecia suwalskiego Hufca ZHP. Potem odbyło się grzybobranie. Spotkanie zakończono harcerskim ogniskiem, wspominając odległe czasy.

Z harcerskim pozdrowieniem Czuwaj!
hm. Irena Moderacka

CZYŻBY KONIEC NORMALNOŚCI I WRAŻLIWOŚCI LUDZKIEJ?

Jeszcze nie tak dawno na moim podwórku przy ulicy Antoniewiczza biegały sobie bez strachu przed ludźmi ogromne szczury. Wyobrażam sobie, jak wiele szkody poczyniły w pobliskich piwnicach czy blokach mieszkalnych. Na szczęście niebawem pojawiło się na naszym podwórku kilka bezpańskich kotów i szybko zniknęły z piwnic i śmietników dorodne, opasłe szczury i myszy.

Trzy lata temu moja córka przyniosła takie kociątko z podwórka i chociaż byłam wielkim przeciwnikiem trzymania kota w domu, dzisiaj jestem najszczęśliwszym człowiekiem, mając w mieszkaniu to cudowne zwierzątko.

Ostatnio poraziła mnie wiadomość sprzed kilku dni. Otóż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji wydało rozporządzenie dotyczące wyłapywania bezdomnych psów i kotów oraz nakazało miastom i gminom załatwienie tego problemu. Nie ważne, że finanse samorządowe nie pozwolą na budowanie wielu schronisk dla tych zwierzątek, więc trzeba będzie je siłą rzeczy uśmiercać. Protestuj! Czy nie łatwiej stworzyć narodowy program sterylizacji większości tych zwierząt? A co będzie, gdy znowu szczury i myszy rozpanoszą się po naszych osiedlach, blokach i piwnicach? Czy ktoś (tam w MSWiA) miał trochę

pomyślniku, by o tym pamiętać? Pytam, jak to się ma do ustawy sprzed kilkunastu miesięcy o ochronie i przeciwdziałaniu znęcaniu się nad zwierzętami? Na Zachodzie (w cywilizowanym świecie) zwierzątko jest partnerem człowieka i podlega szczególnej ochronie. U nas - na odwrót. Gotowi jesteśmy je unicestwiać. Zdecydowanie protestuję! Żądam normalności i wrażliwości na psi i koci problem! Miarą człowieczeństwa jest stosunek do zwierząt - w MSWiA o tym zapomnieli.

Ryszard Gurban

BABSKIE POGADUCHY

PROSTE ROZWIĄZANIE

Jak się okazuje, proste rozwiązania są najlepsze, ale i najtrudniejsze. Jednym z nich jest nowe rondo na ulicy Reja. Już nie trzeba czekać kilka minut, jak wówczas, gdy się chciało wyjechać z ulicy podporządkowanej. O potrzebie budowy tego ronda fachowcy wiedzieli zapewne już dawno, tylko była to droga inwestycja i musiała poczekać. Moim babskim zdaniem, czyli kierowcy-kobiety, rondo powinno też być na ulicy Pułaskiego, tuż przed jednostką wojskową. Pełno tam znaków, wyjazdów, roz-

jazdów, a mogłoby być po prostu rondo.

Ten, kto ma kłopoty z drzwiami, powinien udać się na stację STATOIL. Tam nikt się nie przepycha, nie wymusza pierwszeństwa w przejściu. To proste - jest dwoje drzwi, ale jedno z nich ma klamkę na zewnątrz, drugie - wewnątrz, co ułatwia ruch, nie blokuje przejść itd.

Jeśli ktoś nie wie, jak poradzić sobie z tymi, którzy zapominają oddać klucze, zapraszam do Ośrodka Rehabilitacji przy ul. Waryńskiego. Przy od-

wyborczą porażką. Jej przyczyny mogą być różne, nierzadko kogoś krzywdzące, ale taka jest specyfika każdych wyborów, które są statystycznym odbiciem preferencji jurorów. W tym przypadku jurorami byli wyborcy. Ich zainteresowanie wyborami i umiejętność dokonywania właściwej selekcji są bardzo zróżnicowane. Często na ich decyzje wpływają czynniki mało racjonalne, mocno subiektywne. Trzeba się z tym pogodzić, bo pod tym względem Polacy niewiele się różnią od innych nacji.

Jeśli w Suwałkach została wybrani kompetentni i uczciwi radni, w tym też wywodzący się z mojego klubu wyborczego, to mam satysfakcję z tego, że w sposób czynny przyczyniłem się do tego, że mamy w Suwałkach dobrych radnych. Ich mądre decyzje i duże zaangażowanie na rzecz miasta to kapitał, który także mnie - mieszkańcowi Suwałk - będzie przynosił pośrednio różne korzyści. Sądzę, że w ten sposób należy patrzeć na wszystkich kandydatów, zwłaszcza tych, którzy nie zostali wybrani. Oni stworzyli nam szansę wyboru radnych spośród wielu kandydatów, a suwalczanie powinni wybrać tych najlepszych. Oby tak się rzeczywiście stało.

Jerzy

biorze klucza wpłaca się kaucję (1 zł). Dziwne, ale ta drobna suma, która oczywiście jest zwracana, dopinguje i klucze wracają.

Zapewne takich przykładów w mieście jest o wiele więcej. Może ogłosić konkurs?

Czasami nie trzeba wcale wynaleźć prochu, wystarczy podpatrzeć lub poczekać, aż jabłko samo spadnie na głowę.

Zocha

PS Do konkursu zgłaszam pomysłodawcę płatnego parkingu przy bazarze. Dzięki złotówce cała ul. 1 Maja jest codziennie „zaparkowana”.

INWESTYCJE DROGOWE I ILUZORYCZNE NADZIEJE

W suwalskim Urzędzie Wojewódzkim odbyła się konferencja prasowa, na której Mariusz Oszmian, dyrektor (obecnie już były) Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich, poinformował o wykonanych i planowanych inwestycjach drogowych na terenie naszego województwa.

Budżet województwa przewidywał na ten cel w br. 10 mln zł. W rezultacie zabiegów władz wojewódzkich otrzymaliśmy dodatkowo jeszcze 5 mln. Z tych kwot na Suwałki wypadło 4 mln zł, a na Elk 3,5 mln zł oraz 1 mln na inwestycje drogowe związane z wizytą papieża Jana Pawła II. Władze wojewódzkie, uwzględniając planowany pobyt papieża w Wigrach, wystąpiły do rządu o przydzielenie dodatkowych środków dla Suwałk. Dyr. Mariusz Oszmian przypominał, że w naszym mieście główne inwestycje drogowe związane są z przebudową ulicy Bulwarowej, modernizacją skrzyżowania ulic Bakalarzewska i 23 Października oraz ulic: Konopniczej, Krótkiej i Sejneńskiej. Stwierdził, że dobrze układa się współpraca WDDM z władzami miejskimi, które partycypują w kosztach części inwestycji drogowych. Natomiast obiecywane Suwałkom 500 tys. złotych, które miały być przeznaczone na wykupy nieruchomości pod budowę ulicy Bulwarowej, nie trafi do Suwałk, ale w znacznej części do Elku. Została ona przeznaczona na - zdaniem wojewody i jego służb - pilniejsze wykupy nieruchomości niż w Suwałkach.

Andrzej Chmielecki, dyrektor Wydziału Organizacji i Nadzoru UW, poinformował o poczynaniach związanych z likwidacją województwa suwalskiego. Dokonano już inwentaryzacji majątku rzeczowego i potencjału osobowego naszego województwa. Jak wiadomo, zostanie on podzielony między województwo podlaskie i olsztyńskie. Odbyło się w tym celu odpowiednie spotkanie wojewodów wszystkich

zainteresowanych województw. Z 662 etatów kalkulacyjnych, jakimi dysponuje nasze województwo, 308 przekazano do woj. podlaskiego, a 354 do olsztyńskiego. Każdy zwalniany na skutek reformy administracyjnej pracownik ma otrzymać propozycję pracy, niekoniecznie w tej samej miejscowości.

Trwają zabiegi o utworzenie w Suwałkach delegatur i inspektoratów ponadpowiatowych. Najbardziej zaawansowane są prace związane z utworzeniem delegatury kuratorium, o co bardzo troszczy się suwalczanin, obecny kurator, Mirosław Hartung. Inne delegatury znajdują się jedynie w sferze nadziei i obietnic, a przyjęcie kryterium, iż delegatura ma obsługiwać co najmniej 4 powiaty (grodzki nie liczy się oddzielnie), daje niewiele realnych szans na ich utworzenie w Suwałkach. Oczywiście ważne będzie zainteresowanie tymi sprawami wojewody i podległych mu wydziałów oraz parlamentarzystów. Na razie (przed wyborami) mówi się o dużym zaangażowaniu wojewody Pawła Podczaskiego w to, aby Suwałki nie zostały całkowicie pominięte, gdy będzie się powoływać te instytucje. W przypadku Kasy Chorych zachował się on w miarę przyzwoicie. Jednak wiele wskazuje na to, że tzw. osłony dla byłych miast wojewódzkich, o których tak głośno mówił uprzednio premier Jerzy Buzek, to zwykle obietniczki, a wielu suwalskich urzędników pozna smak bezrobocia. Niestety, nadal wielu naiwnie wierzy w odgórne słowne zapewnienia i propagandowe optymistyczne wizje.

Jerzy Broc

OGŁOSZENIA

MAJA

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY
INSTALACJE - KOTŁOWNIE - KOTŁY

TECHNIKA GRZEWCZA I SANITARNA

SPRZEDAJE:

- Kotły na olej i gaz,
★Promocja na kotły f. „Buderus”.
- Grzejniki, konwektory, rury i kształtki, miedź, plastik,
- Wkłady kominowe,
- Zbiorniki na olej,
- Pompy obiegowe c.o. itp.

WYKONUJE:

- Instalacje c.o. wod.-kan.,
- Kotłownie.

★ Raty, LEASING ★

ZAPRASZAMY

ul. Parkowa 9
16-400 Suwałki
tel. (087) 66-33-61

MAJEWSKI JACEK
tel. kom. 0604259474
czynny od 8.00 do 20.00

207/98

MIĘDZYKŁADOWA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

w Suwałkach, ul. Daszyńskiego 25A,

ogłasza przetarg na wykonanie budynku mieszkalnego na osiedlu Północ III A, ul. Szpitalna, o pow. użytkowej 3.687,2 mkw. i 84 mieszkaniach.

Specyfikację warunków zamówienia można odebrać w siedzibie Spółdzielni, pokój nr 3.

Termin składania ofert upływa 30.10.1998 r. o godz. 15.00.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru ofert lub odstąpienie od przetargu bez podania przyczyn i szczegółowych wyjaśnień.

206/98

OGŁOSZENIA DROBNE

- Zatrudnimy pracowników chałupniczych. Zarobek do 15000. Zaopatrzenie i odbiór gwarantowany. Oferta sprawdzona w 100%. Dodatkowo informacje o kredytach. Materiał próbny po otrzymaniu znaczka za 6,50. „NINTENDO” skrytka 3/D1; 73-234 Łasko.

203/98

OstPOL

AGENCJA
INFORMACYJNO-HANDLOWA

64-233 Wroniawy, Borki 7

Zatrudnimy współpracowników przy wydawnictwie reklamowym z terenu Suwałk, Elku, Giżycka, Augustowa i okolic. Najchętniej z doświadczeniem przy zbieraniu materiałów reklamowych oraz znajomością rynku. Wysokie zarobki. Umowa o dzieło. Oferty tylko pisemne. Także jako praca dodatkowa.

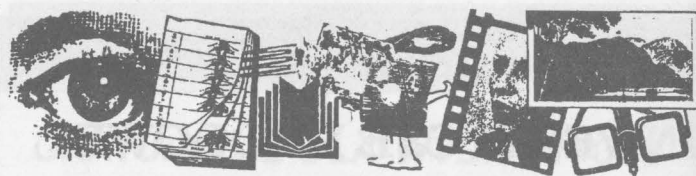
200/98

INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu. **Potrzebni są:** kierowca, operator dźwigu, szwaczka, konserwator - elektryk, pracownik ogólnobudowlany, wulkanizator, stolarz, recepcjonistka, kelnerka, strażnik, operator wózka widłowego, krawiec.

Praca dla absolwentów: sprzedawca, stolarz, pomoc ciastkarza, magazynier, operator maszyn, pomoc produkcji.

Praca interwencyjna: cukiernik, ślusarz-spawacz, sprzedawca-mechanik-technik mechanik samochodowy, operator wózka, operator koparki, hydraulik.



PROPOZYCJE KULTURALNE

Galeria Chłodna 20 - wystawa Wiesława Osewskiego „Po żarcie śmiechu”

Galeria Fotografii Pacamera - wystawa fotograficzna Wojciecha Arasimowicza „Foto-inspiracje”

Galeria „Jak Sen” - wystawa fotograficzna z Grande-Synthe
Pizzeria-Galeria „Rozmarino” - wystawa fotograficzna z festiwalu muzyki celtyckiej w Dowszpudzie

Cafe Bar „Jaćwing” - wystawa malarstwa Tymoteusza Muśki
Muzeum Okręgowe

wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Obrazy światłem malowane. Suwałki w starej fotografii”

eksponacje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski” 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

Muzeum Marii Konopnickiej

wystawa stała: „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

Gdy będziecie Państwo czytali ten tekst, będziecie też znali wyniki wyborów. Ale może dlatego ciekawe będzie porównanie prognoz i ostrzeżeń z ostatecznymi rezultatami. Dziennikarz „Kuriera Porannego” uważał, że *gdyby poparcie elektoratu było uzależnione od ilości zjedzonej grillowej kiełbasy i karkówki, AWS wygrałby wybory w Suwałkach bez żadnego problemu*. Wiodąca siła polityczna postawiła na masową propagandę - festyny, wiece, samoloty ciągnące odpowiednie transparenty, dziesiątki tysięcy bajecznie kolorowych ulotek. Jednym słowem, bogato.

Gorzej z pieniędzmi dla Suwałk. Na kilka dni przed wyborami odwiedził nasze miasto minister Kropiwnicki (ZChN-AWS) i szczerze przyznał, że rząd żadnej darowizny nie przekazuje, nie ma też co liczyć na budowę trasy Via Baltica, bo przekracza to możliwości finansowe państwa. A w ogóle dzisiaj nie sposób przewidzieć, czy w takich ośrodkach jak Suwałki wynik netto reformy będzie na plus czy na minus. W dużej mierze będzie to zależało od społeczności lokalnej. Podobnie pocieszał nas Henryk Goryszewski: *dotatkowe utrudnienia, pojawiające się przed miastem, wywołują często sily twórcze, pewną dynamikę, której mieszkańcom Suwałk dotychczas brakowało*. Prawda, tylko wyzwała dynamikę bez pieniędzy jest bardzo trudno. Dobrze samopoczucie prezentował też minister Michał Kulesza. Na spotkaniu w Białymstoku powiedział, według „Gazety Współczesnej”: *w ustawach mogą pojawić się uchybienia i nieścisłości, ale na reformę należy patrzeć w wymiarze szerszym - cywilizacyjnym*. Cywilizacyjny wymiar cieszy, brak środków w przyszłym budżecie powiatu grodzkiego Suwałki - już mniej.

A te pieniądze, które będą, mogą zostać rozdrapane między różnego typu zwyczajne ugrupowania „branżowe”. Przestrzega przed tym prof. Zyta Gilowska (kierownik Katedry Finansów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego) w „Gazecie Wyborczej” pisząc: *„branżyści” w samorządzie terytorialnym są nieszczęśliwym, bo zajmują się na ogół zataśnianiem interesów własnej grupy. Branżowy układ wyszarpywania pieniędzy i przywilejów przenosi się z państwa na gminę, powiat czy region. Zauważałam, że w obronie tych interesów nie liczą się podziały polityczne. Np. nauczyciele wszystkich ugrupowań głosują identycznie w sprawach swego sektora*. Innego typu uwagi zgłosił Roman Graczyk, który w „Gazecie Wyborczej” ocenił: *Nasi politycy wciąż przedkładają symbole nad interesy. Wolą rozprawiać o „wartościach narodowych” czy o „sprawiedliwości społecznej” zamiast o nowym moście, który zlikwidowałby korki uliczne*. Dojadło też Stanisławowi Tymowi, który we „Wprost” sztychował z walk toczonych wewnątrz koalicji: *Co się dziwić szalikowej żulii, że trzeba ją rozsądzać po osobnych sektorach na stadionach, jeśli odpowiedzialni za całe społeczeństwo ministrowie kopią się pod stołem po kostkach i pluja na siebie jak w piaskownicach. To oddać władzę opozycji i już!*

W subtelnosci nie bawi się też nasza „Vectra”, która od dłuższego czasu, jak informuje „Gazeta w Białymstoku”, chce w tzw. pakiecie obowiązkowym zastąpić bardzo dobry i ciekawy, ale drogi, program Polonii chałową TV Białystok. Nie dość, że będą nami rządzić, to jeszcze musimy oglądać produkowany tam kit. Niedoczekanie.

Marek Starczewski

MŁODA POEZJA

Miejski Ośrodek Kultury w Olsztynie ogłasza XVIII Ogólnopolski Konkurs Literacki „O Laur Liścia Akantu”. Jest on adresowany do młodych twórców, którzy nie przekroczyli trzydziestego piątego roku życia.

Uczestnicy winni nadesłać pięć utworów poetyckich (nie publikowanych i nie nagradzanych w innych konkursach) opatrzonych godłem, w trzech egzemplarzach maszynopisu lub esej (od 4 do 10 stron maszynopisu w trzech egzemplarzach) na adres: Miejski Ośrodek Kultury, ul. Rodziewiczówny 3, 10-030 Olsztyn, z dopiskiem „Konkurs literacki”. Do zestawu należy dołączyć zaklejoną kopertę opatrzoną tym samym co prace konkursowe godłem, zawierającą imię i nazwisko, wiek oraz dokładny adres i numer telefonu autora.

Termin nadsyłania prac upływa 22 listopada 1998 r. Na zwycięzców czekają wysokie nagrody pieniężne. (ag)

NOWY ROK W KOLEGIACH

Na terenie województwa suwalskiego działają trzy kolegia nauczycielskie, do których uczęszcza trzystu uczniów - dwa w Suwałkach oraz jedno w Olecku. Są to Kolegium Języka Polskiego, Kolegium Języków Obcych oraz Kolegium Matematyczne z Informatyką. W planach jest utworzenie kolegium wychowania fizycznego.

- Ten rok jest szczególnie dla kolegiów nauczycielskich, bowiem od stycznia organem prowadzącym te szkoły będą sejmiki wojewódzkie, a nadzór pedagogiczny pozostanie w gestii kuratorów oświaty - powiedział podczas inauguracji wojewódzkiej roku akademickiego Mirosław Hartung, kurator oświaty.

W uroczystym rozpoczęciu roku uczestniczyli dyrektorzy szkół, wydziałów Urzędu Wojewódzkiego, posłanka Zdzisława Kobylińska, senator Zygmunt Ropelewski oraz uczniowie. Wykład inauguracyjny na temat „Romantycznych etymologii Adama Mickiewicza” wygłosił dr Bolesław Oleskowicz. (aw)





ZŁOTA JESIEŃ SZACHISTÓW SIDO CAFE HAŃCZA SUWAŁKI

Wspaniałą serię sukcesów odnieśli w ciągu ostatnich dwóch tygodni szachiści Sido Cafe Hańcza Suwałki. Seniorzy po rocznej przerwie powrócili do I ligi. Juniorzy zaś przywieźli z Mistrzostw Polski w szachach szybkich dwa medale: złoty - Magdalena Kozak i srebrny - Filipa Bargłowskiego.

W Rowach rozegrano turniej II ligi seniorów, w którym o dwa miejsca premiiowane awansem do szachowej ekstraklasy rywalizowały 23 drużyny. Zdecydowanym zwycięstwem odniosła Entropia Warszawa (43 punkty) przed Sido Cafe Hańcza (36,5 pkt). Suwalczanie zaledwie o 1,5 pkt wyprzedzili zespół Hetmana Koszalin.

Na dziesięć rozegranych spotkań drużyna Sido Cafe Hańcza odniosła siedem zwycięstw: z Wisłą Nowe, Hetmanem Koszalin, Gambitem Świecie, Lechem

Poznań (4,5:1,5), z Entropią Warszawa, Chemikiem Bydgoszcz i OTS Ostrów Wielkopolski (po 3,5:2,5); dwa remisy - z Nadnarwiąnką Pułtusk i Poczowcem II Poznań (3:3) i tylko jedną porażkę - z Górnikiem Konin 2:4.

Punkty dla reprezentantów Suwałk wywalczyli: **Aloyzas Kveinys** (I miejsce indywidualnie na I szachownicy) i **Anna Łukasiewicz** (II miejsce na VI szachownicy) - po 7,5 pkt; **Piotr Bobras** - 5,5 pkt; **Leszek Ostrowski** i **Jerzy Ciruk** - po 5

pkt; **Dariusz Klimaszewski** - 4,5 pkt; **Konrad Anuszkiewicz** 1 pkt (w dwu grach) i **Dariusz Galkiewicz** - 0,5 pkt (w jednej grze).

W tydzień później w Częstochowie odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów w szachach szybkich (każdy z zawodników miał 30 minut na rozstrzygnięcie partii).

W kategorii dziewcząt do lat 10 pierwsze miejsce, złoty medal i tytuł Mistrzyni Polski wywalczyła **Magdalena Kozak** z Sido Cafe Hańcza (8,5 pkt). W kategorii chłopców do lat 14 srebrny medal i tytuł wicemistrza Polski przypadł **Filipowi Bargłowskiemu**. Zdobył on taką samą ilość punktów (7,5) co zwycięzca Grzegorz Gajewski ze Skierniewic. O ostatecznej kolejności zdecydowała liczba punktów rankingowych.

Magda jest bardzo dobrą uczennicą klasy IV w Szkole Podstawowej nr 11. W szachy gra od trzech lat. Pierwszym nauczycielem gry był jej tata. Następni zaś trenerami: **Piotr Zieliński**, **Mikołaj Bura**, **Dariusz Galkiewicz** i **Leszek Ostrowski**.

Filip ma 13 lat. Szachy upra-

wia od sześciu lat. Uczęszcza do Szkoły Podstawowej nr 10. Zasad gry uczył się również od swego taty - **Krzysztofa Bargłowskiego** - prezesa klubu Sido Cafe Hańcza. Obecnie trenuje pod okiem **Leszka Ostrowskiego** i **Aloyzasa Kveinysa**. Medal w Częstochowie jest pierwszym zdobytym przez niego w zawodach o mistrzostwo Polski.

Pozostali reprezentanci Suwałk zajęli następujące miejsce: dziewczęta - do lat 8: 17. **Anna Warakomska** - 6 pkt, 17. **Agnieszka Raszkiewicz** - 4 pkt; do lat 12: 9. **Małgorzata Wilczyńska** - 5,5 pkt; do lat 14: 22. **Anna Kosakowska** - 5 pkt; chłopcy - do lat 10: 28. **Tomasz Warakowski** - 5 pkt; do lat 12: 42. **Maciej Kwiatkowski** - 5 pkt; do lat 14: 23. **Jakub Tyczkowski** - 5,5 pkt, 42. **Przemysław Kosmowski** - 4,5 pkt.

Awans do I ligi seniorów i zdobycie mistrzowskich tytułów przez juniorów to również sukces sponsorów i działaczy klubu Sido Cafe Hańcza - **Krzysztofa Bargłowskiego** i **Mikołaja Bury**. (rl)

CZWARTKOWA LIGA KOSZYKARZY

We czwartek, 8 października br., rozpoczęły się rozgrywki Suwalskiej Ligi Koszykówki Szkół Ponadpodstawowych. Jest to już szósta edycja tej imprezy sportowej, cieszącej się bez wątpienia największą popularnością wśród młodzieży.

Rozgrywki odbywać się będą w dwóch kategoriach wiekowych: juniorów (rocznik 1979 i młodsi) i juniorów młodszych (rocznik 1982 i młodsi). W regulaminie w porównaniu z rokiem ubiegłym nastąpiło kilka zmian. Liga juniorów grać będzie systemem „każdy z każdym”. Juniorzy młodszy rywalizować będą początkowo w dwóch grupach A i B - po cztery zespoły w grupie. Do dalszych gier awansują po

dwa zespoły z grupy. Czas gry - 15 min juniorów i 12 min juniorów młodszych.

Do ligi juniorów zgłosiło się 6 zespołów: I, II i III LO, ZSE, ZST i ZSZ. W grupie A juniorów młodszych walczyć będą: III LO, I LO, ZSE i Zespół Szkół Rolniczych w Dowspudzie, w grupie B - II LO, ZSZ, ZST i IV LO.

Rozgrywki ligowe toczyć się będą do 18 lutego 1999 r. Na zakończenie, wzorem lat ubiegłych,

rozegrany zostanie turniej z udziałem najlepszych zespołów Suwałk, Mariampola i Olity.

Mistrzowskiego tytułu bronią uczniowie I LO trenera **Lucjana Karnacewicza** (wśród juniorów) licealiści z Zespołu Szkół nr 1, podopieczni **Andrzeja Putry** (wśród juniorów młodszych).

Tytuł najlepszego strzelca zdobył wśród juniorów **Mariusz Kozłowski** z ZSZ - 217 pkt, a najwięcej rzutów za trzy punkty wykonał **Szymon Omilian** z ZST - 26 koszy. Najlepszym strzelcem wśród juniorów młodszych był **Paweł Topczyłko** z ZS nr 2 - 194 pkt., zaś najlepszym „za trzy punkty” - **Tomasz Czygier** z ZSZ - 20 koszy.

Organizatorzy - Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Urząd Miasta w Suwałkach - życzą kibicom wielu emocji w czwartkowe wieczory i liczą na kulturalny doping swoich drużyn.

NA POCZĄTEK -

PRZEGRANA MISTRZA

Porażka I LO - mistrzowskiej drużyny suwalskiej ligi koszykówki - stanowiła największą niespodziankę pierwszej rundy

VI edycji ligowych rozgrywek. Najbardziej emocjonujący pojedynek stoczyły zespoły ZST i ZSE. Prowadzenie obejmowała na przemian raz jedna, raz druga drużyna. Na minutę przed końcem spotkania trzypunktową przewagę mieli uczniowie ZST. Nie potrafili jednak jej utrzymać i w regulaminowym czasie mecz zakończył się remisem 59:59. W dogrywce lepszą odpornością wykazali się „ekonomicy”, wygrywając 69:63. Najwięcej punktów dla swoich drużyn zdobyli **Wojciech Ślimko** (ZST - 23) i **Szymon Stańkiewicz** (ZSE - 27).

W pozostałych spotkaniach padły następujące rezultaty (w nawiasie nazwiska zawodników, którzy zdobyli największą ilość punktów): juniorzy młodszy - III LO:ZSR Dowspuda 45:20 (III LO Robert Dziubek - 18, ZSR - **Paweł Giczewski** - 10); juniorzy - I LO:III LO 42:50 (I LO - **Piotr Twerdyk** - 22, III LO - **Justyn Degutis** - 16), II LO:ZSZ 39:58 (II LO - **Paweł Topczyłko** i **Tomasz Mikulak** - po 15, ZSZ - **Andrus Jankowski** - 23).

(rl)

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 65-06-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 66-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 66-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

NERWOWA

KAMPANIA WYBORCZA

Kilka suwalskich komitetów wyborczych ogłosiło na długo przed datą wyborów, że wygra w Suwałkach wybory samorządowe. Jak wiadomo na ogół zwycięzca jest tylko jeden. To ich nieopatrzne stwierdzenie spowodowało, że bardzo nerwowo i agresywnie zachowywali się w trakcie kampanii wyborczej, bo w części czynią innych komitetów wyborczych dopatrywali się zagrożenia dla swych proroczych wizji. Obejrzało się nawet redaktorowi „HYDE PARKU”, który jakoby wykorzystywał swą funkcję dla wyborczych celów. Nie wiem, jak moje teksty odebrali Czytelnicy, ale chciałoby się powiedzieć (niczym w ewangelicznej przypowieści): kto jest bez jakiegokolwiek winy, niech pierwszy rzuci kamień. Przewi-

duję, że redaktor - ponoć jawno-grzesznik wyborczy - ostał się samotnie na placu wraz z sprawiedliwym i dobrze poinformowanym sędzią.

CUD W SUWAŁKACH

W trakcie telewizyjnej sondy prawie wszyscy przedstawiciele komitetów wyborczych poinformowali widzów, że ich fundusz wyborczy to 100-złotowe wpłaty kandydatów. Nikt nie wspominał o darowiznach, sponsorach, partyjnych dotacjach itp. Obserwując kampanię wyborczą w Suwałkach nietrudno było stwierdzić, że w kilku komitetach wyborczych nastąpiło cudowne rozmnożenie składkowych pieniędzy, bo w inny racjonalny sposób nie jest możliwe prowadzenie tak kosztownej kampanii wyborczej. W SKS wydawaniem pieniędzy zajmował się głównie redaktor „HYDE'U”. Po raz kolejny wyszło na jaw, że to zwykły nieudacznik, który wydał tylko tyle pie-

niędzy, ile zebrał od kandydatów. Czy takiemu gościowi można powierzyć troskę o biedną kasę miejską?

BRAK SZACUNKU DLA WIZERUNKÓW

Wizerunki kandydatów na radnych były wielokrotnie bezczeszczone. Nieznani osobnicy ozdabiali je różnymi napisami i mazakami poprawiali urodę kandydatów. Na niektórych czołach znalazła się dodatkowo informacja typu „pedał” lub „PZPR”. Wiele wizerunków wałało się na ulicach i chodnikach. Niestety, zarówno stróż porządku, jak i sami kandydaci za mało przykładali się do tego, aby ukrócić te niecne praktyki. Zaniepokojony tą sytuacją redaktor „HYDE'U” podniósł kilka podeptanych i mocno pogniecionych fotowizytówek i umieścił je w koszu. Czy

spotka się z jakąkolwiek wdzięcznością?

PLURALISTYCZNA KLATKA

O tym, że udział w kandydowaniu w wyborach był masowy, najlepiej świadczy sytuacja w mojej klatce mieszkaniowej. Po jej lewej stronie znajduje się 5 spółdzielczych M-5. Jedyne z dwóch skrajnych nikt nie kandydował, choć nie mogę wykluczyć, że są tam sympaty Unii Wolności i PSL. Z trzech pozostałych mieszkań wywodził się kandydaci, którzy zasilili szeregi komitetów wyborczych AWS, SLD i SKS, a więc prawicę, lewicę i centrum. Mimo tego politycznego podziału wszyscy żyją w zgodzie i należą do tej samej parafii. A może na przekór odgórnym wytycznym utworzą jakąś klatkową koalicję?

OGŁOSZENIE

Informuję wszystkich suwalskich wyborców, że biała aureola widoczna nad moją głową na plakacie wyborczym powstała na skutek błędu w trakcie komputerowego przetwarzania mego wizerunku. Jednocześnie dziękuję wszystkim wyborcom za szerokie poparcie mojej kandydatury.

ODDANY WAM RADNY

LISTY

BABCIA MODLI SIĘ DO KANDYDATA!

Moja babcia jest już w bardzo podeszłym wieku i niedowidzi. Dużo się modli, a w swoim pokoju trzyma na komodzie wiele świętych obrazków, które otrzymała w trakcie różnych religijnych obrzędów. Ku memu zaskoczeniu zauważyłem ostatnio, że jest wśród nich nowy, z podobizną suwalskiego kandydata na radnego, Pana (...). Z tego, co się orientuję, to na pewno do świętych on się nie zalicza, a sąsiad nawet kiedyś mówił, że to - przepraszam za określenie - kawał... Jak delikatnie zwrócić babci uwagę, że nie powinna przed jego wizerunkiem klękać i gorąco się modlić?

Kasia Hańcza, Osiedle II

- Miła Kasiu, dziękuję Ci za list, zwłaszcza że rzadko do nas piszą dzieci. Sytuacja rzeczywiście jest nietypowa i wymaga delikatnego rozwiązania. Po pierwsze, trzeba się dowiedzieć, jakie są babcine intencje tych modlitw. Może ona się nie modli do niego, a tylko za niego, bo jako długoletnia suwalczanka zna go na wylot? Sądzę, że możesz poinformować mamę lub tatę o twoim spostrzeżeniu, a oni już będą wiedzieli, jak z babcią na ten temat rozmawiać.



Fot. Z. Gafaszewski